

# Niemal wszystko uchodzi im na sucho. Dr Klebaniuk: "Trzeba rozbroić nacjonalizm" [ROZMOWA]

Dorota Wodecka  
18 listopada 2017

Obawiam się, że przeciwstawianie się nacjonalizmowi wkrótce stanie się przejawem odwagi cywilnej - mówi dr Jarosław Klebaniuk, psycholog społeczny z Uniwersytetu Wrocławskiego

## Rozmowa z dr. Jarosławem Klebaniukiem, psychologiem społecznym

**Dorota Wodecka: Czy po głośnych marszach nacjonalistów 11 listopada mamy się czego bać?**

**Dr Jarosław Klebaniuk\*:** – Liczba incydentów na tle rasistowskim, a więc zaczepek słownych, lecz także pobić, w ostatnich latach w Polsce gwałtownie wzrosła. Świadczą o tym dane gromadzone przez takie organizacje jak Stowarzyszenie „Nigdy więcej” czy Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych. Są to przestępstwa, które nie są należycie ścigane. We Wrocławiu najbardziej spektakularnym symbolicznym aktem nienawiści rasowej było spalenie kukły Żyda na rynku. Sprawca nadal prowadził ideologiczną agitację.

Piotr Rybak został uznany winnym spaleniu kukły Żyda na wrocławskim Rynku (n/z - 18.11.2015). Sąd orzekł karę 10 miesięcy bezwzględnego więzienia. Wyrok jest

**11 listopada – wspólnie z byłym księdzem wykrzykującym, że „żadna żydowska i marksistowska choroba nie stanie im na drodze” – przewodził Marszowi Wielkiej Polski Niepodległej we Wrocławiu.**

– To sygnał, że niemal wszystko uchodzi na sucho. Winą za to obarczać należy jednak nie tylko obecną władzę. Tolerowanie niezgodnej z prawem działalności ruchów skrajnie prawicowych zostało zapoczątkowane przez rząd PO.

Odniosłem wrażenie, że na naszym lokalnym podwórku prezydent Dutkiewicz, pomimo wielu publicznych deklaracji i krytykowania nacjonalistów, nie zaangażował się odpowiednio w zaprzęgnięcie aparatu prawa do przeciwstawienia się ich aktywności we Wrocławiu. Nasze miasto stało się jedną z kolebek skrajnej prawicy. Takie wybryki jak ten na rynku, śmiem twierdzić, w niektórych innych miastach w Polsce nie mogłyby dojść do skutku.

**Prezydent zawiadomił prokuraturę o spaleniu zdjęć kanclerz Merkel. I potępił listopadowy marsz, nazywając niegodziwymi krzyki „kompletnych idiotów i koszmarnie złych ludzi” nawołujących do holocaustu dla islamu.**

– Ale mimo to, że ma ogromną i długotrwałą władzę w mieście, nacjonałiści robią, co chcą. Istnieje mnóstwo formalnych i nieformalnych, ale zgodnych z prawem sposobów, aby rozproszyć środowisko „kibolskie”. Potrzebna jest tylko wola polityczna.

A wracając do pytania, czy jest się czego bać, przywołam słynny wykład Zygmunta Baumana na Uniwersytecie Wrocławskim. Aula podzieliła się na dwie części: w większej stała publiczność, która chciała posłuchać profesora, w mniejszej, z miejscami siedzącymi, zgromadzili się ci, co zamierzali nie dopuścić go do głosu. Nie chcieliśmy stać, więc usiedliśmy z żoną tuż obok młodych ludzi, którzy później skandowali antykomunistyczne hasła. Czuję się względnie bezpiecznie. Nie wiem, czy dzisiaj bym usiadł obok.

### Dlaczego?

– Podczas wykładu Baumana prezydent Wrocławia powiedział: „Nie będę tolerował nacjonalistycznej hołoty w moim mieście”, a tymczasem wciąż ma się ona dobrze, a może nawet i lepiej.

Więc skoro widzę, że władza – ani centralna, ani samorządowa – nie stanie po mojej stronie w ewentualnej konfrontacji z nacjonalistycznym adwersarzem, to na kogo mam liczyć? Jak postąpić wobec agresji, na którą nie będę potrafił odpowiedzieć?

Obawiam się, że przeciwstawianie się nacjonalizmowi wkrótce stanie się przejawem odwagi cywilnej, skoro w wielu sprawach obyczajowych czy o wymiarze symbolicznym, na przykład „żołnierzy wyklętych”, nawet opozycja parlamentarna wyraża takie same poglądy jak PiS.

### **Jakie są konsekwencje społeczne nacjonalizmu?**

– Badania dowodzą, że nacjonalizm związany jest z autorytaryzmem, ksenofobią, uprzedzeniami, rasizmem i militaryzmem. Jednak i patriotyzm zdaje się mieć pewne negatywne konsekwencje. Z badań eksperymentalnych, które z dr Dorotą Kanafą-Chmielewską i dr Katarzyną Serafińską przeprowadziliśmy wśród studentów wynika, że identyfikacja z własnym narodem stanowi przeszkodę w wyrażaniu intencji pomocy uchodźcom z Syrii.

Natomiast w formułowaniu takich zamiarów pomaga identyfikacja z całą ludzkością. Ona może sprawić, że staniemy się bardziej przyjaźni i skłonni do pomagania ludziom z innych grup, którzy takiej potrzebują.

\* Dr Jarosław Klebaniuk, psycholog społeczny, pracuje w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

<http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,22661268,trzeba-rozbroic-nacjonalizm.html>